

**Bogumiła LISOCKA-JAEGERMANN**

Uniwersytet Warszawski

Ośrodek Studiów Amerykańskich

e-mail: [bjlisock@uw.edu.pl](mailto:bjlisock@uw.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-3956-0369

## **GEOGRAFIA I LITERATURA PIĘKNA – SPOJRZENIE NA AMERYKĘ ŁACIŃSKĄ**

### **Geography and Literature – Latin American perspective**

**Zarys treści:** Tekst stanowi próbę ukazania związków między geografią i literaturą piękną w Ameryce Łacińskiej. Pokazuje zmieniające się znaczenie literackich wizerunków przyrody i przestrzeni – od epoki odkryć poprzez czasy kolonialne, okres wybijania się państwa regionu na niepodległość, aż po XXI wiek. Podkreśla ich rolę w procesach konsolidacji państw i budowania tożsamości narodowej. Wskazuje też na bezpośrednie i pośrednie relacje między światem literatury i geografią traktowaną jako dyscyplina badawcza.

**Abstract:** The text aims at showing the relationship between geography and literature in Latin America. It analyses the changing meaning of literary images of nature and space – starting with Columbus accounts of discovery through colonial times, the period of the region's emerging independence, to the 21st century, emphasizing their role within processes of consolidation of states and national identity building. The author also points to direct and indirect relations between the world of literature and geography treated as a research discipline and its institutions.

**Słowa kluczowe:** przestrzeń, geografia, literatura, Ameryka Łacińska

**Key words:** space, geography, literature, Latin America

### **WSTĘP**

Inspiracją do napisania niniejszego tekstu były w znacznej mierze moje własne doświadczenia czytelniczne i geograficzne. Latynoamerykańską literaturę piękną poznawałam studiując w Katedrze Iberyistyki<sup>1</sup> na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego. Okres moich studiów przypadł na czas ogromnej popularności powieści latynoamerykańskiej w Polsce: tłumaczenia – często znakomite –

---

<sup>1</sup> Jednostka ta przekształciła się później w istniejący do dziś Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich.

publikowane m.in. w serii „Literatura Iberoamerykańska” Wydawnictwa Literackiego ułatwiały i intensyfikowały kontakt przede wszystkim z najnowszym, ale z czasem i z nieco starszym piarstwem autorów reprezentujących niemal wszystkie kraje regionu. Kiedy jeszcze w trakcie studiów po raz pierwszy znalazłam się wreszcie po drugiej stronie Atlantyku nieuchronna była konfrontacja wyobrażeń ukształtowanych przez literaturę z obserwowaną rzeczywistością. Ich znaczna część odnosiła się do przestrzeni. Geografia jako dyscyplina badawcza, wkroczyła w obszar moich zainteresowań zaraz potem, ale dyskurs geograficzny nie wyeliminował obrazów literackich, poprzez które postrzegałam krajobrazy nowo poznawane podczas kolejnych podróży i te, o których czytałam w literaturze naukowej. Przekonanie o silnych związkach między geografią i literaturą piękną leżało u podłoża pomysłu na międzynarodowy projekt badawczy „Przestrzeń w kulturze latynoamerykańskiej”, który opracowywałam, a potem realizowałam w latach 1995-2001 u boku prof. dr. Andrzeja Dembicza w Centrum Studiów Latinoamerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego<sup>2</sup>. Projekt był fascynującą przygodą intelektualną. Grono jego uczestników reprezentujących różne dyscypliny badawcze: m.in. geografów, historyków, literaturoznawców i antropologów pochodzących zarówno z krajów latynoamerykańskich jak i z Europy, podczas kolejnych spotkań przekonywało się jak odmienne znaczenia mogą zyskiwać pozornie jednoznaczne terminy geograficzne, takie jak na przykład selwa, pampa czy puna<sup>3</sup>. Odkrywaliśmy nie tylko wielość perspektyw funkcjonujących zarówno w dyskursie naukowym, jak i w obrębie wiedzy potocznej, ale także ich podłoże. Wizerunki literackie stanowiły jego istotną część, splatając się dyskursami narodowymi, modernizacyjnymi czy akademickimi (Lisocka-Jaegermann 1997).

Niniejszy szkic ma za zadanie pokazanie tła tak dużego znaczenia wizerunków literackich w postrzeganiu przestrzeni w Ameryce Łacińskiej oraz meandrów powiązań między literaturą i instytucjonalną geografią w regionie.

## **OBRAZY PRZYRODY W LITERATURZE LATYNOAMERYKAŃSKIEJ – UJĘCIE TRADYCYJNE**

Wiele napisano na temat obrazów Ameryki, jakie tworzyli jej odkrywcy i pierwsi kolonizatorzy (zob. np. Makowski, Miętkiewska-Brynda 2011). To one – co oczywiste – kształtowały wizerunek Nowego Świata w Europie. Dzienniki Krzysztofa Kolumba i jego listy kierowane do władców Kastylii i Aragonii i do królewskich urzędników dostarczają licznych przykładów opisów bujnej, nieokiełznanej i zachwycającej przyrody (Kolumb 1970):

- wyspa ta jest najpiękniejsza ze wszystkich, jakie oglądały oczy człowieka (zapis z 28.10.1492);
- zaprawdę nic nie dorówna piękności ziem tych wysp, jej wzgórzom, górcom, a również wodom i dolinom obfitujących w strumienie. Oczom przedstawia się taka, że nie masz innej ziemi pośród wszystkich, jakie oświeca słońce, która byłaby od niej żyźniejsza i piękniejsza (Memoriał dla Antonio de Torresa – 30.01.1494);
- jest tysiąc rodzajów najrozmaitszych drzew, a wszystkie pokryte właściwymi im owocami, które rozsiewają tak silne wonie, że wprawiają w rozkosz (21.10.1492);
- cudowny był

---

<sup>2</sup> Projekt był realizowany w ramach prac grupy roboczej „Badania regionalne” CEISAL (Europejskiej Rady Badań Społecznych nad Ameryką Łacińską), a jego owocem była seria wydawnicza „El Espacio en la Cultura Latinoamericana” publikowana przez CESLA UW, obejmująca 8 tomów (zob. m.in. Dembic 1997; Dembic, Lisocka-Jaegermann 1996; Lisocka-Jaegermann 1998, 2001).

<sup>3</sup> *Słownik terminów geograficznych Ameryki Łacińskiej* (Dembic, Makowski, Malinowski, Skoczek 1979) mimo upływu lat od jego publikacji, nadal znakomicie przybliża ich znaczenie polskiemu czytelnikowi.

widok grup drzew, radowała świeżość powietrza, przejrzystość wody, ptaki, i urok krajobrazu (27.11.1492).

Jak zauważa T. Todorov (1996), mieszkańcy „cudownych wysp” wzbudzali mniejsze zainteresowanie Kolumba niż krajobrazy, a ich postrzeganie wydaje się zdecydowanie bardziej schematyczne niż zachwyty nad naturą.

„Cudowność” i „nadmierne piękno” opisywanej rzeczywistości można tłumaczyć zarówno autentycznym zachwytem autora<sup>4</sup>, jak i pragnieniem, by adresaci pism docenili wagę dzieła odkrywcy dostrzegając potencjał nowoodkrytych ziem. Kolumb, w dziennikach swojej trzeciej podróży argumentował, że biblijny raj znajduje się właśnie w Ameryce, na co, jego zdaniem, wskazywała obfitość słodkiej wody niesionej przez Orinoko, łagodny klimat i pozycje gwiazd. W kolejnych wiekach pojawiali się zwolennicy tego poglądu (Hurtado Ruiz 2018), a metafora Ameryki jako raju obecna jest w literaturze pięknej do dzisiaj (Nawrocka 2010).

Zachwyty nad cudami amerykańskiej natury pozostał istotnym wątkiem w pracach twórców kreolskich w okresie kolonialnym. Skazani na powielanie europejskich mód i wzorców literackich odnajdywali w rodzimym przyrodzie szansę na oryginalność. Krajobrazy: wysokie góry, wulkany, rozległe doliny, równiny, w tym porastająca ziemię egzotyczna roślinność stanowiły swoisty wyróżnik „amerykańskości”. Już pod koniec XVIII wieku były też pretekstem do podkreślenia własnej odrębności od Europy. Za przykład takiej właśnie roli amerykańskiej natury może posłużyć poemat *Silva cubana* M. Justo de Rubalcavy (1769-1805), opiewający smaki, barwy i aromaty owoców występujących na Kubie i zestawiający je z niemal bezbarwnymi i bezwonymi w porównaniu, europejskimi jabłkami, gruszkami czy śliwkami<sup>5</sup> (Moran 2000).

W XIX wieku latynoamerykańscy romantycy, zgodnie z europejskimi wzorcami, obficie odwoływali się do natury. Z jednej strony stanowiła ona element lokalnego kolorytu, co widoczne jest zwłaszcza w utworach licznych przedstawicieli kostumbryzmu. Z drugiej zaś była istotnym elementem poszukiwania własnego głosu w dobie wybijania się Ameryki Łacińskiej na niepodległość i budowania nowych, niezależnych państw. Te procesy, szczególnie intensywne w okresie 1810-1826, w znacznym stopniu zdefiniowały charakter latynoamerykańskiej literatury XIX wieku. Jak pisze jedna z literaturoznawczyń:

Wyzwolenie, Nowy Świat, Natura, Kultura, Barbarzyństwo: te pojęcia składają się na nową interpretację rzeczywistości latynoamerykańskiej, która będzie narzucana przez cały XIX wiek poprzez zarządzenia, proklamacje, konstytucje, traktaty naukowe, eseje i wiersze [...]. Przestrzeń i terytorium leżą u podstaw wszelkich refleksji nad tym, co narodowe, a tożsamość określana jest zasadniczo jako związek z ziemią (Montaldo 1999, s. 17).

Latynoamerykańscy twórcy, obok uwznioślenia przyrody i podkreślenia jej niezwykłości, koncentrowali się na procesach podporządkowania natury człowiekowi i na tkwiącym w niej potencjale oraz na znaczeniu terytorium dla kształtowania tożsamości regionalnych i narodowych.

W tym miejscu nie można nie przywołać postaci Alexandra von Humboldta. Jego dzieła poświęcone Ameryce miały ogromny wpływ na postrzeganie kontynentu poprzez pryzmat przestrzeni

---

<sup>4</sup> Nie bez znaczenia jest kontrast, jaki stanowiły wyspy karaibskie w zestawieniu z krajobrazami Półwyspu Iberyjskiego, o którym K. Kolumb (1492) tylko napomyka: „*Tu, jak i na całej wyspie, wszystko jest bardzo zielone, a trawa jest jakby w kwietniu w Andaluzji*” (zapis z 21.10.1492).

<sup>5</sup> Z wierszem zetknęłam się po raz pierwszy podczas studiów na Uniwersytecie Hawańskim, gdzie przedstawiono go nam jako jeden z tekstów założycielskich literatury kubańskiej.

i natury wśród tamtejszych intelektualistów i twórców XIX wieku<sup>6</sup>. Niektórzy spośród nich, odgrywający potem znaczące role w walce o niepodległość i kształtowanie nowych państw, w tym Simón Bolívar czy Andrés Bello, poznali Humboldta osobiście i dawali wyraz fascynacji jego pracami w swoich pismach. Humboldtowska wizja Ameryki, nawiązująca do obrazów zapisanych przez odkrywców, w odróżnieniu od nich otoczona była nimbem naukowości i dlatego stanowiła istotny punkt odniesienia dla Latynoamerykanów. Jej istotę znakomicie oddaje cytat z *Osobistej opowieści* Humboldta (z 1814 roku), zamieszczony w pracy M.L. Pratt (2011, s. 163):

W Starym Świecie zasadniczymi punktami odniesienia są narody i osiągnięcia ich cywilizacji; w Nowym Świecie człowiek i jego wytwory niemal znikają pośród oszałamiającego przepychu dzikiej i potężnej natury. Rodzaj ludzki w Nowym Świecie przedstawia nieliczne niedobitki rdzennych plemion, które nie są silnie zaawansowane w swym cywilizacyjnym rozwoju, lub też wykazują zaledwie jednolite zwyczaje instytucje, przeszczepione tu na obce wybrzeża przez europejskich kolonistów.

Pratt pokazuje w jaki sposób Kreole, wychodząc od dyskursu Humboldta, wkraczali w obszary walki o niepodległość – jak w przypadku boliwariańskiej wizji Ameryki na szczycie wulkanu Chimborazo, gdzie Wyzwoliciel wszedł, jak deklarował, śladami Humboldta (Bolívar 1982), czy gospodarki niepodległej Ameryki – jak w „Odzie do rolnictwa strefy gorącej” (*La agricultura de la zona tórrida*) – długim poemacie Andresa Bello uważanym za jeden z tekstów założycielskich literatury latynoamerykańskiej<sup>7</sup>.

Warto też podkreślić, że w wypadku wymienionych w tej części tekstu postaci granice między twórczością literacką, działalnością publicystyczną i aktywnością polityczną nie były ostre – stąd też można się doszukiwać bezpośrednich związków między inspiracją „naukowym” obrazem przyrody Humboldta, siłą literackich wizji przestrzeni a działaniami o charakterze politycznym i administracyjnym, w tym tworzeniem instytucji – państwowych, regionalnych, ale także geograficznych<sup>8</sup>. Właśnie w okresie od 1833 do 1910 w Ameryce powstało ponad 50 towarzystw geograficznych: pierwsze w Meksyku, kolejne w Brazylii, Argentynie i Wenezueli. W instytucjonalizację geografii uwikłani byli także ludzie literatury – wspomniany już w przypisie Brazylijczyk, E. da Cunha (o którym będzie mowa dalej), pracował jako inżynier wojskowy zaangażowany w poznawanie, opis i konsolidację terytorium narodowego. Podczas studiów inżynierskich miał kontakt z pracami geografów. Znał dyscyplinę i z czasem zaczął uważać się za jej przedstawiciela. Aktywnie uczestniczył w geograficznych debatach swojej epoki i w życiu pierwszych brazylijskich instytucji geograficznych (Smith Madan 2017).

Zarysowane powyżej tendencje kształtujące literaturę XIX wieku przyczyniły się do powstania kilku ważnych nurtów obecnych także w pisarstwie pierwszej połowy XX wieku. Jednym z najwcześniejszych była „poezja gauczowska”, opiewająca argentyńską pampę i żyjących tam pasterzy – gauczów. Jej najpełniejszym wyrazem jest argentyńska epeja narodowa pt. *Martin Fierro* J. Hernandez z 1872 roku<sup>9</sup>. Interior – utożsamiany z „barbarzyństwem” (w odróżnieniu od „cywilizowanego”, kosmopolitycznego wybrzeża) – wraz ze zmarginalizowanymi przedstawicielami warstw ludowych wkracza do literatury jako symbol wolności gauczów i ich ucisku ze strony

<sup>6</sup> Humboldt jest zdecydowanie lepiej znany w Ameryce Łacińskiej niż w Europie, gdzie dopiero dzięki książce A. Wulf (2015) wyszedł poza krąg zainteresowań specjalistów.

<sup>7</sup> Dokładną analizę utworu przedstawia M.L. Pratt (2011, s. 245-255).

<sup>8</sup> Za przykład może posłużyć przywołany poniżej Brazylijczyk, E. da Cunha, określany przez biografów jako: „pisarz, poeta, myśliciel, socjolog, dziennikarz, historyk, inżynier. [...], „geograf, przyrodnik, etnolog” (Malinowski 2011, s. 101, 126).

<sup>9</sup> W 2015 roku poemat – w tłumaczeniu A. Kornackiej – wydano nakładem Muzeum Ruchu Ludowego w Warszawie.

europejskich elit. *Martin Fierro* został opublikowany w czasach, gdy prezydentem Argentyny był D.F. Sarmiento, autor wydanej 37 lat wcześniej książki „Cywilizacja i barbarzyństwo. Życie Juana Facundo Quirogi” (*Civilización y barbarie. La vida de de Juan Facundo Quiroga*), „mieszaniny eseju i prozy fabularnej” (zob. Kühn 1984), w której po raz pierwszy pojawiło się wyrażenie napięcie między miejską „cywilizacją” i „barbarzyństwem interioru”. Powszechna edukacja, imigracja z Europy, urbanizacja i postęp składały się na wizję przyszłej, „nowoczesnej” Argentyny. Pampa i jej mieszkańcy, uosobieni przez tytułowego Facundo Quiroga, dowódcę wojskowego, zwolennika federalizmu, ukazani zostali jako przeszkoda w budowie nowoczesnego państwa.

Prezydentura D.F. Sarmiento była okresem jego aktywnego wsparcia dla rozwoju geografii w Argentynie. Wspierał tworzenie pierwszego towarzystwa naukowego w kraju – „Sociedad Científica Argentina”, inicjował ekspedycje badawcze i projekty kartograficzne postrzegając w mapach ważny instrument konsolidacji terytorium. Zapraszał do Argentyny badaczy z Europy, szukał w geografii sposobów na praktyczne rozwiązywanie problemów państwa. Sam pisał i publikował teksty mieszczące się w zakresie dyscypliny (zob. Sarmiento 1874).

Napięcie między cywilizacją i barbarzyństwem, kosmopolityzmem i tym, co rodzime to trwały trop w literaturze XIX i początku XX wieku. Odnajdujemy go także w nurcie brazylijskiego *sertanejismo*. *Sertão* – pustkowie, „obszary Wyżyny Brazylijskiej położone w głębi kraju, porośnięte roślinnością typu sawannowego” (Dembicz i in. 1979, s. 302-303) – również stanowił synonim „barbarzyństwa”, z którym rozprawił się jako pierwszy E. da Cunha, autor *Os Sertões* (1902, 1976). Książka, jak przystało na autora o różnorodnych zainteresowaniach, zawiera trzy części poświęcone kolejno: „ziemi”, „człowiekowi” i „walce”. Opis trudnych warunków egzystencji w *sertão*, z wysokimi temperaturami, dominacją półpustynnego krajobrazu ze skąpą roślinnością, pokazuje, że codzienna egzystencja mieszkańców, izolowanych od „cywilizacji” wybrzeża jest de facto trudną walką o trwanie, wymagającą ogromnego wysiłku na drodze podporządkowywania sobie przyrody. W efekcie, to w *sertanejos* da Cunha widzi prawdziwych Brazylijczyków, polegających na sobie, żyjących w symbiozie z ziemią. Ostatnia, najbardziej kontrowersyjna część książki zawiera autorską interpretację tzw. wojny Canudos – konfrontacji republikańskiego wojska z „buntownikami” z osady stanowiącej centrum ruchu społeczno-religijnego pod wodzą Antônio Conselheiro. Da Cunha przeciwstawił się oficjalnej wersji wydarzeń, pokazał mieszkańców Canudos jako ofiary, a nie agresorów i oskarżył państwo o zbrodnię na własnym narodzie<sup>10</sup>. W opinii A. Smith Madan, autorki książki *Lines of Geography in Latin American Narrative. National Territory, National Literature* (2017), *Os Sertões* łączy język literatury z geografiami traktowaną jako dyscyplina badawcza. Da Cunha otwarcie podważa ustalenia cudzoziemskich specjalistów i geografów odmawiających wartości brazylijskiemu interiorowi. Naukowo opisuje *sertão* wskazując, że jest integralną częścią terytorium narodowego. Świadomie używa prostego języka w opisach geograficznych podkreślając związek człowieka z ziemią, a jego dyskusja z koncepcjami naukowymi epoki ma na celu tworzenie niezależnej, brazylijskiej nauki i wpisanie brazylijskiej geografii w geografię świata (Smith Madan 2017).

Miejsce *sertão* w brazylijskiej literaturze i w sferze wyobrażeń przestrzennych ostatecznie ugruntował pół wieku później J. Guimarães Rosa (1972), autor powieści *Wielkie pustkowie* (*Grande Sertão: Veredas* – wyd. oryginalne z 1956). Powierzchnowa lektura tej książki pozostawia wrażenie kontaktu ze wspaniałą powieścią kostumbrystyczną, wprowadzającą nas w życie *sertão*, przedstawiającą jego krajobrazy, rzeki, drzewa, owoce, zwierzęta, legendy, fascynujące typy ludzkie. *Wielkiego pustkowie* nie sposób uznać jedynie za powieść regionalistyczną. Zachwyca w warstwie językowej, którą niezwykle trudno

---

<sup>10</sup> Szerzej: zob. rozdział III książki *W poszukiwaniu brazylijskości* (Malinowski 2011).

w pełni pokazać w tłumaczeniach. Można ją czytać jako alegorię Brazylii. Autor wiele mówi o naturze ludzkiej, przywołując nieoczywistą rolę Złego, który zdaje się wpisywać w rzeczywistość *sertão* i w życie głównego bohatera i narratora powieści – Riobaldo. „*Sertão* jest wszędzie [...] jest jak świat” (Guimarães Rosa 1972, s. 8, 73), bardziej niż miejsce jawi się jako kondycja ludzkiej egzystencji.

Omówione powyżej nurty zalicza się najczęściej do tak zwanego „malowniczego regionalizmu”. W literaturoznawstwie funkcjonuje także określenie „powieść ziemi” (Flisek 2011, s. 376), zarezerwowane niemal dla największych dzieł Kolumbijczyka J.E. Rivery (1985) – powieści *Wir* (*La vorágine* – wyd. oryginalne z 1924) czy Wenezuelczyka R. Gallegosa (1964) – *Doña Barbara* (wyd. oryginalne z 1929). Pierwsza z nich opowiada o nieprzyjaznej, niszczącej ludzi selwie<sup>11</sup>, druga zaś scenarię zmagania między „cywilizacją” reprezentowaną przez przybyłego ze stolicy prawnika i barbarzyństwem rządzącej okolicą tytułowej Doñi Barbary czyni wenezuelskie *llanos*. W powieści Gallegosa można dostrzec zmianę spojrzenia na przyrodę – autor zdaje się przepowiadać konieczność jej zachowania wychodząc poza wizję cywilizacji opartej na eksploatacji zasobów.

W pierwszych dekadach XX wieku w powieści latynoamerykańskiej pojawił się nurt „regionalizmu problemowego”, w większym stopniu skupiony na przedstawianiu sytuacji mieszkańców opisywanych krain geograficznych, demaskujący ich trudne położenie. Niektórzy krytycy posługują się także pojęciem „teluryzm”.

Nie ulega wątpliwości, że pampa, selwa, *llanos* były żywo obecne w klasycznej literaturze latynoamerykańskiej, odgrywając znaczącą rolę w jej emancypacji i poszukiwaniach własnego głosu, nadając jej charakterystyczny rys. M. Vargas Llosa (2006, s. 379-380), peruwiański powieściopisarz, ale także wnikliwy krytyk literatury, nie kryje niechęci do utworów spod znaku teluryzmu, określając je jako „konformistyczne i konwencjonalne”, odmawiając im nie tylko wartości literackich, ale także społecznych, zarzuca im prowincjonalizm i łatwiznę. A. Carpentier (1974), z kolei uważa „powieści ziemi” za ogromną wartość, bo postrzega je przede wszystkim jako przejaw poszukiwań najgłębszych źródeł, własnej „pozycji embrionalnej”, wyraz własnej rzeczywistości w jej wymiarze fizycznym, geograficznym, etnicznym, kulturowym i społecznym. G. García Márquez (1991, s. 119), zwraca uwagę na to, że literatura regionalistyczna przygotowała grunt pod eksperymenty „nowej literatury”: „Ci ludzie dobrze wzruszyli ziemię, abyśmy my, ich następcy, mogli z łatwością w niej siać”.

## MACONDO I COMALA – NOWE WYMIARY PRZESTRZENI LITERACKICH

Głosy przeciwników regionalistycznego tonu literatury latynoamerykańskiej donośnie wybrzmiały w okresie modernizmu (1880-1910). Do najbardziej wyrazistych należy z pewnością manifest *Non serviam* (1914), chilijskiego poety V. Huidobro (1976, s. 2-3):

Nie muszę być twoim sługą, matko naturo; będę twoim panem [...]. Będę miał swoje drzewa, które nie będą jak twoje; będę miał swoje góry, będę miał swoje rzeki i swoje morza [...]. Nie zastanawiając się nad tym dłużej, zaakceptowaliśmy fakt, że nie może być innych realiów niż te, które nas otaczają i nie pomyśleliśmy, że my także możemy kreować realia w naszym świecie, świecie, który oczekuje na własną faunę i florę.

<sup>11</sup> Szerzej o powieści o selwie – zob. E. Nawrocka (2010).

Manifest nie oznacza odrzucenia literackiego dziedzictwa. W tym samym tekście Huidobro oddaje hołd i szacunek „staruszcze” literaturze, ale podkreśla, że trzeba iść naprzód.

Tak zwana „nowa powieść” latynoamerykańska powstająca od lat 40. XX wieku zmienia podejście do przestrzeni, a wielu jej przedstawicieli wprowadza w życie postulatory V. Huidobro. Trzeba jednak pamiętać, że mamy do czynienia z ogromną różnorodnością stylów i tematów, z wieloma wybitnymi pisarzami świadomie posługującymi się w swych utworach własnymi koncepcjami przestrzeni i czasu. Nie sposób ich w pełni przeanalizować w niniejszym tekście. Drogi klasycznie pojmowanej geografii i literatury zaczynają się w latach 40. rozchodzić. Spotykają się pod koniec wieku w badaniach geografów kultury<sup>12</sup>, choć są przykłady geografów interesujących się literaturą piękną i publikujących jej geograficzne interpretacje bez odwoływań do geografii kultury<sup>13</sup>. Dalsza część tekstu wskaże zaledwie kilka tendencji, jakie wyróżnić można w sposobach traktowania przestrzeni w obrębie „nowej prozy” latynoamerykańskiej. C. Fuentes (1969, s. 16-23) wymienia elementy odróżniające ją od powieści realistycznych: mit zastępuje historię, z krytyką rzeczywistości współistnieje wyobraźnia, autorzy świadomie są niejednoznaczni, stosują niedopowiedzenia, używają humoru i parodii, indywidualizują bohaterów. Co oznacza to dla powieściowych przestrzeni? „Najnowsza powieść [...] wymyśla i tworzy przestrzenie mityczne (raje, czyściec, miejsca magii i cudów), które skrywają możliwość innego odkrywania [Ameryki], tworzenia nowych metafor i obrazów kosmosu. Taka geografia wyobraźni zastępuje, odnawia i ożywia opisowe, topograficzne starania mistrzów regionalistów” (Loveluck 1984, s. 16). M. Benedetti (1976, s. 361) wskazuje, że przyroda w utworach nowej prozy przestaje być – jak w powieściach regionalistycznych – „siłą zewnętrzną”, stając się „siłą wewnętrzną”:

Bohater zyskuje nie tyle świadomość społeczną, co poczucie istnienia w społeczeństwie (rośnie znaczenie społeczeństwa dla jednostkowej egzystencji), jego postawa wobec przyrody przestaje ograniczać się do zdumienia i podporządkowania. Krajobraz może być statyczny, ale zmienia się spojrzenie. [...] pod jego wpływem krajobraz się dynamizuje, ale nie podporządkowuje już sobie postaci.

Wraz z „nową powieścią” do literatury wkraczają przestrzenie miejskie. A. Carpentier (1974, s. 11) tłumaczył ich wcześniejszą, nikłą obecność w powieściach i poezji brakiem wyrazistego oblicza: „Ogromna trudność w wykorzystywaniu naszych miast jako scen powieściowych akcji leży w tym, że nie mają stylu. Mniej lub bardziej rozległe, mniej lub bardziej przyjemne, są mieszaniną, zestawieniem tego co dobre i co obrzydliwe, jak straszliwe imitacje architektury europejskiej”. Miasta latynoamerykańskie, a zwłaszcza stolice: Buenos Aires, Lima, miasto Meksyk, Hawana, przestają być jedynie symbolem kosmopolityzmu i cywilizacji, gdy w przeniesiony z Hiszpanii, symetryczny plan oparty na szachownicy wkrada się chaos. Gwałtowny postęp urbanizacji, intensywne migracje mieszkańców wsi, dynamika zmian tkanki miejskiej składają się na złożoną rzeczywistość. Miasto bywa tylko tłem przedstawianych historii, ale coraz częściej „bohaterowie literatury miejskiej stają się częścią miasta; nie są istotami poruszającymi się w miejskiej scenogra-

---

<sup>12</sup> Wśród przykładów inicjatyw badawczych szukających związków między geografią i literaturą – oprócz projektu „Przestrzeń w kulturze latynoamerykańskiej” przywołanego na początku tekstu – wymieniałabym brazylijską Grupę Roboczą „Geografia i Literatura: możliwy dialog”, założoną w 2011 roku w Goiânii, w ramach Narodowego Stowarzyszenia Studiów Geograficznych (ENANPEGE), przekształconą potem w istniejącą do dzisiaj grupę o nazwie „Geografie, Obrazy i Literatura: możliwy dialog”.

<sup>13</sup> Należy do nich m.in. C. Caviedes, pracujący na Uniwersytecie Florydzkim w Gainesville, autor prac poświęconych przede wszystkim prozie José Maríi Arguedasa (zob. Caviedes 1987, 1996).

fii, ale postaciami definiowanymi przez przestrzenie w jakich żyją” (Jaramillo 2013, s. 288).

A. Llarena (2007, s. 48) podkreśla, że pojawienie się miast w literaturze nie stanowi jedynie reakcji na procesy urbanizacji i związane z nimi zmiany społeczne: „przede wszystkim jest to relacja estetyczna, ściśle związana z potrzebą odnowienia form ekspresji artystycznej i dążeniem do uniwersalizmu. Literackie obrazy miasta były nieuniknione, nie tylko dlatego, że miasta stały się ludnymi ośrodkami przyciągającymi nowych mieszkańców, ale dlatego, że musiały też stanowić ramy tożsamości, a więc stać się także znakami i bytami kulturowymi”. Trzeba jednak przyznać, że sposób traktowania tkanki miejskiej i miejskości bywa w prozie latynoamerykańskiej bardzo zróżnicowany.

Cytowany powyżej A. Carpentier (1974, s. 15) koryguje opinię o tym, że miasta regionu nie mają własnego stylu stwierdzając, że w odróżnieniu od miast europejskich mających swój specyficzny charakter dany raz na zawsze, „nasze, odmiennie, od długiego czasu podlegają procesom symbiozy, amalgamacji, transmutacji – zarówno w wymiarze architektonicznym, jak i ludzkim. Obiekty i ludzie wciąż ustalają między sobą nowe skale wartości [...] Teraz zaczynamy odkrywać, że charakteryzuje je trzeci styl – styl rzeczy, które nie mają stylu”. A ten „trudno dostrzec, zdefiniować, docenić” (Carpentier 1974, s. 16). Autorzy, którzy podejmują się takiego zadania, czynią to na wiele sposobów. Nawet, jeśli przyjrzeć się najważniejszym literackim wizerunkom jednego tylko miasta – na przykład Hawany, nietrudno zauważyć, że pisarze wymyślają je dla siebie wielorako (Álvarez-Tabío 2000). Dla A. Carpentiera Hawana to symbol-uosobienie narodu, „miasto kolumn” o równie nieoczywistej, eklektycznej architekturze jak pochodzenie i tożsamość Kubańczyków (por. Carpentier 1956). G. Cabrera Infante (2017) czyni stolicę Kuby głównym bohaterem swej kultowej książki *Trzy pstre tygrysy (Tres tristes tigres)*, wpisując jej główne postacie w hawańskie półświatki, w pełen muzyki i erotyzmu nocny labirynt miasta. W *Raju J. Lezamy Limy* (1979) Hawana to świadek i zarazem centrum historii i świata głównego bohatera. W literaturze z końca lat dziewięćdziesiątych dwudziestego wieku miasto niszczeje, rozkłada się, powoli traci ślady dawnej świetności, tak jak mieszkańcy walczą o przetrwanie i zachowanie godności (zob. m.in. Gutiérrez 2019).

Inny wymiar nowego traktowania przestrzeni dostrzec można w znanych w Polsce dziełach: *Stu latach samotności* G. Garcíi Márqueza (1974) i krótkiej, niemal poetyckiej powieści *Pedro Páramo* J. Rulfo (1975). Przestrzeń nie jest w nich tłem, punktem odniesienia dla idei – staje się podstawą struktury opowieści. Marquezowskie Macondo jest nierzeczywiste<sup>14</sup>, a równocześnie namacalne i prawdziwe<sup>15</sup>. Choć na kartach powieści niewiele jest opisów Macondo, a jego lokalizacja geograficzna zamieszczona w jej początkowej części jest co najmniej myląca, dla wielu Latynoamerykanów, podobnie jak dla oficjalnego biografy Márqueza, Macondo to „prawdziwy makrokosmos w którym mieści się geografia, ludzie i historia Ameryki Łacińskiej” (Saldívar 1997, s. 237; zob. też Saldívar 2001). M. Vargas Llosa (2006, s. 157) stwierdza, że wielkość *Stu lat samotności* „wynika właśnie z faktu, że wszystko w niej – akcja i sceneria, ale także symbole, wizje, wróżby i mity – jest głęboko zakorzenione w rzeczywistości latynoamerykańskiej, żywi się nią i ją przekształca, by w końcu ją wiernie i nienagannie odzwierciedlić”. Mamy więc do czynienia z miejscem-sumą, miejscem-syntezą ogniskującym to, co najważniejsze, miejscem,

<sup>14</sup> Nie brak prób odnalezienia jego rzeczywistego miejsca na mapie Kolumbii, a dokładniej, w jej północno-zachodniej części, czy udowodnienia, że Macondo to rodzinna Aracataca pisarza.

<sup>15</sup> W drugim tomie *Dziejów Ameryki Łacińskiej* R. Stemplowskiego i R. Mrozewicza (1978, s. 443), autorzy (świadomie) umieścili w chronologicznym spisie najważniejszych wydarzeń masakrę w Macondo, datowaną na 1924 rok.



w którym wydarzenia pozornie niemożliwe są codziennością, a te które stanowią część oficjalnej historii wydają się być nierzeczywiste.

Drugim – obok Macondo – przykładem takiego nierzeczywistego, ale prawdziwego miejsca jest Comala z krótkiej, niemal poetyckiej powieści *Pedro Páramo* J. Rulfo (1975).

Pojechałem do Comala, bo powiedziano mi, że tam mieszka mój ojciec, niejaki Pedro Páramo [mówi bohater wiedziony rajskimi obrazami wioski z opowiadań matki – przyp. BLJ]. Jest tam, kiedy już miniesz Los Colimotes, piękny widok na zieloną równinę z żółtymi plamami, kiedy dojrzewa kukurydza. Z tego miejsca widać już Comala, bo ziemia bieleje i oświetla miasteczko w ciągu nocy. [...] Barwa ziemi, zapach lucerny. Wioska, która pachnie miodem świeżo rozlanym (Rulfo 1975, s. 5-6, 17).

Trafia do rozpalonego, dusznego, opustoszałego miejsca w ruinie, pełnego zjaw i ludzi martwych za życia, rzeczywistego i nierzeczywistego, przekłętą, w którym spotykają się żywi i martwi. Poznaje wpisana w nie historię przemocy i pozostaje w Comala na zawsze, umierając z przerażenia. Choć w tekście niemal nie ma opisów krajobrazu, przeżycia i uczucia bohatera, słyszane przez niego historie czynią go namacalnym. Jak pisze S. Pitol w posłowniu do pierwszego polskiego wydania powieści:

Koncepcje, które wypracowała kultura współczesna na temat przestrzeni i czasu nie znajdują tu miejsca. Przestrzeń jest zawsze miejscem, w którym wszystko zdaje się tkwić jakby w oczekiwaniu czegoś. Czas łamie się, rozprasza, samo jego pojęcie okazuje się tu nieznaną, osoby pozostają nieruchome, ilekroć dają krok w przestrzeni i wewnątrz czasu, które nie są naszym czasem i przestrzenią; są to jakby widma, cienie krążące niejasno i tajemniczo w mgłach krajobrazu, który jakby dzięki sztuce magicznej odkrywa przed naszymi oczyma i odbija pewne strefy naszej wrażliwości w sposób dużo bardziej prawdziwy niż mogłaby to uczynić większość powieści realistycznych (zob. Rulfo 1975, s. 108-109).

W prozie drugiej połowy XX wieku da się wskazać jeszcze wiele interesujących kontekstów, w jakich pojawiają się przestrzenie. W przypadku niektórych można dostrzec punkty stykowe z nurtami regionalistycznymi. W powieściach stawiających bohaterów w nieznanym im regionach własnych krajów kładzie się nacisk na odrębności kulturowe, różnorodność etniczną, zderzające się z procesami modernizacji. Środowisko przyrodnicze wciąż stanowi ich ważne ramy – jak w utworach M. Vargasa Llosy osadzonych w selwie (*Pantaleon i wizytantki* – 1976, *Gawędziarz* – 1998a) lub na płaskowyżu andyjskim (*Lituma w Andach* – 1998b), czy we wspaniałej powieści J.M. Arguedasa *Lis z gór, lis z nizin* (1980). Pytania o tożsamość nieodłącznie wiążą się z jej terytorialnymi odnośnikami.

Jest to szczególnie wyraziste w literaturze czyniącej swym tematem migracje i migrantów, a zwłaszcza związane z nimi dylematy tożsamościowe. Złożone relacje między „tutaj” – miejscem życia, i „tam” – miejscem pochodzenia, między krajami w które wpisane są odmienne kultury i różne języki przynoszą frapujące obrazy przestrzeni. Obfituje w nie migracyjna literatura kubańska. W literaturze dominikańskiej i portorykańskiej pojawia się problem transnarodowości, bycia równocześnie „tutaj” i „tam”, przynależenia do różnych miejsc i budowania w oparciu o nie spójnej tożsamości. W mojej opinii literackie obrazy migracji wiele mogą wnieść do rozumienia problematyki tożsamościowej w badaniach geograficznych.

## ZAKOŃCZENIE

Latynoamerykańskie zainteresowanie przestrzenią pozostaje, moim zdaniem, istotnym rysem literatury regionu. Współczesna powieść skupiająca się na poszukiwaniach oryginalnego wyrazu artystycznego ucieka od opisowości powieści regionalnej, ale nie ucieka od przestrzeni. W wielu wypadkach pozostaje ona w centrum utworu, nadając mu wręcz formę. Jak się okazuje w wypadku Macondo i Comali „fikcyjne” miejsca tworzone przez pisarzy, ledwie naszkicowane w swym wymiarze topograficznym, mogą być efektywnym środkiem opisu złożonej rzeczywistości. Wciąż stawiane na nowo pytania o tożsamość, spójność społeczeństw narodowych, pojawiające się od niedawna głębokie zainteresowanie ludnością rdzenną, czy wreszcie krytyka dekolonialna mają wyraźne odniesienia przestrzenne. Można zaryzykować stwierdzenie, że zarówno współcześni pisarze, jak i badacze relacji człowiek-środowisko uprawiający geografę jako dyscyplinę naukową, stają wobec podobnych wyzwań próbując zrozumieć te same procesy i zjawiska. Narastająca świadomość poważnych zagrożeń środowiskowych, poszukiwanie rozwiązań w odrzuceniu zachodnich koncepcji rozwoju i zwróceniu się ku ontologiom rdzennym znajdują odzwierciedlenie zarówno w badaniach naukowych, jak i w dziełach literackich.

Wśród pisarzy latynoamerykańskich są też nadal i tacy, którzy nie odżegnują się od świadomego nawiązywania do tradycji literatury regionalistycznej. A. Llarena (2007) wskazuje na kilku przedstawicieli poglądu, że zwrócenie się w stronę konkretnych przestrzeni nie oznacza skazywania się na wtórność, i uważa, że swoiste odrodzenie literatury regionalnej z którym mamy do czynienia pod koniec dwudziestego wieku w takich krajach jak Chile, Argentyna i Meksyk, stanowi interesujące zjawisko społeczno-kulturowe. Za jego reprezentantów uważa Argentyńczyków, H. Tizóna i D. Moyano (1986), H. Riverę Leteliera (2011, 2012) z Chile oraz kilku autorów meksykańskich – określanych mianem „pisarzy Północy” lub „pisarzy pustyni” (Llarena 2007, s. 173-174) – do których należą: S. Salazar z Zacatecas czy J. Gardea – piszący o stanie Chihuahua, G. Cornejo z Sonory, R. Elizondo z Nuevo León i D. Sada z Mexicali.

## Literatura

- Álvarez-Tabío E., 2000, *Invención de La Habana*, Casiopea, Barcelona.
- Arguedas J.M., 1980, *Lis z Gór i Lis z Nizin*, przeł. Z. Wasitowa, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Benedetti M., 1976, *Temas y problemas*, [w:] C. Fernández Moreno (oprac.), *América Latina en su literatura*, Siglo XXI, México, 354-371.
- Bolívar S., 1982, *Mi delirio en Chimborazo*, [w:] G. Carrera Damas (red.), *Simón Bolívar. Escritos fundamentales*, Monte Ávila, Caracas, 235.
- Cabrera Infante G., 2017, *Trzy pstre tygrysy*, przeł. U. Kropiwiiec i T. Pindel, Universitas, Kraków.
- Carpentier A., 1956, *El acoso*, Losada, Buenos Aires.
- Carpentier A., 1974, *Problemática de la actual novela latinoamericana*, [w:] A. Carpentier, *Tientos y diferencias*, UNEAC, Habana, 7-35.
- Caviedes C., 1987, *The Latin American boom town in the literary view of José María Arguedas*, [w:] W.E. Mallory, P. Simpson-Housley (red.), *Geography and Literature: A Meeting of the Disciplines*, Syracuse University Press, Syracuse, New York, 57-77.
- Caviedes C., 1996, *Tangible and Mythical Places in José M. Arguedas, Gabriel García Márquez, and Pablo Neruda*, *GeoJournal*, 38, 99-107.
- Da Cunha E., 1902, *Os Sertões*, Laemmert & Co., Rio.

- Da Cunha E., 1976, *Los sertones*, Casa de las Américas, Habana.
- Dembicz A. (red.), 1997 *El espacio en la cultura latinoamericana. Memorias de la II Reunión del Proyecto*, Uniwersytet Warszawski – CESLA, Warszawa.
- Dembicz A., Lisocka-Jaegermann B., 1996, *El espacio en la cultura latinoamericana. Iniciación del debate*, Uniwersytet Warszawski – CESLA, Warszawa.
- Dembicz A., Makowski J., Malinowski A., Skoczek M., 1979, *Słownik terminów geograficznych Ameryki Łacińskiej*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Flisek A., 2011, Literatura latynoamerykańska, [w:] M.F. Gawrycki (red.), *Dzieje kultury latynoamerykańskiej*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa, 373-389.
- Fuentes C., 1969, *La nueva novela hispanoamericana*, Cuadernos Joaquín Mortiz, México.
- Gallegos R., 1964, *Doña Barbara*, przeł. K. Wojciechowska, Książka i Wiedza, Warszawa.
- García Márquez G., 1974, *Sto lat samotności*, przeł. G. Grudzińska i K. Wojciechowska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- García Márquez G., 1991, Diálogos: la novela en América Latina, [w:] N. Kilhan, W.H. Corral (oprac.), *Los novelistas como críticos*, 2, FCE, México, 117-122.
- Guimarães Rosa J., 1972, *Wielkie pustkowia*, przeł. H. Czajka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Gutiérrez P.J., 2019, *Bрудna trylogia o Hawanie*, przeł. P. Fornelski, Zysk i S-ka, Poznań.
- Hernandez J., 2015, *Martin Fierro*, przeł. A. Kornacka, Muzeum Ruchu Ludowego, Warszawa.
- Huidobro V., 1976, *Manifiestos: Non Serviam, Obras completas de Vicente Huidobro*, Editorial Andrés Bello, Santiago de Chile [dostęp: A Digital Archive and Publications Project at the Museum of Fine Arts, Houston – <http://icaadocs.mfah.org> – data dostępu: 10.07.2019].
- Hurtado Ruiz R., 2018, *El paraíso terrenal en América: la función política del mito del paraíso en la América colonial, siglos XVI y XVII*, Universidad Ricardo Palma, Lima.
- Jaramillo A., 2013, *Disidencias. Trece ensayos para una arqueología del conocimiento en la literatura latinoamericana del siglo XX.*, Universidad Nacional de Colombia, Bogotá.
- Kolumb K., 1970, *Pisma*, przeł. M.L. Czerny, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Kühn J., 1984, *Ojcowie i ojcobójcy*, Czytelnik, Warszawa.
- Lezama Lima J., 1979, *Raj*, przeł. A. Nowak, Wyd. Literackie, Kraków.
- Lisocka-Jaegermann B., 1997, El ambiente pueblerino, [w:] A. Dembicz (red.), *El espacio en la cultura latinoamericana. Memorias de la II Reunión del Proyecto*, Uniwersytet Warszawski – CESLA, Warszawa, 29-34.
- Lisocka-Jaegermann B. (red.), 1998, *El espacio en la cultura latinoamericana. Memorias de la III Reunión del Proyecto*, seria: „El Espacio en la cultura Latinoamericana”, 4, Uniwersytet Warszawski – CESLA, Warszawa.
- Lisocka-Jaegermann B. (red.), 2001, *El espacio en la cultura latinoamericana e interpretaciones de la historia regional*, Uniwersytet Warszawski – CESLA, Warszawa.
- Llarena A., 2007, *Espacio, identidad y literatura en Hispanoamérica*, Universidad Autónoma de Sinaloa, Sinaloa.
- Loveluck J., 1984, *Novelistas hispanoamericanos de hoy*, Taurus, Madrid.
- Makowski J., Miętkiewska-Brynda J., 2011, Przyroda i jej wizje, [w:] M.F. Gawrycki (red.), *Dzieje kultury latynoamerykańskiej*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa, 29-44.
- Malinowski M., 2011, *W poszukiwaniu brazylijskości*, Uniwersytet Warszawski – CESLA, Warszawa.
- Montaldo G., 1999, *Ficciones culturales y fábulas de identidad en América Latina*, Beatriz Viterbo, Rosario.
- Morán F. (red.), 2000, *La Isla en su tinta. Antología de la poesía cubana*, Verbum, Madrid.
- Moyano D., 1986, *Po drugiej stronie morza*, przeł. R. Kalicki, Wyd. Literackie, Kraków.
- Nawrocka E., 2010, *Opowieści o raju utraconym. Przemiany topiki raju w hispanoamerykańskiej powieści o selwie*, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Pratt M.L., 2011, *Imperialne spojrzenie. Pisarstwo podróżnicze a transkultuacja*, przeł. E.E. Nowakowska, Wyd. Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.

- Rivera J.E., 1985, *Wir*, przeł. H. Czarnocka, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Rivera Letelier H., 2011, *Opowiadaczka filmów*, przeł. N. Nagler, Muza, Warszawa.
- Rivera Letelier H., 2012, *Sztuka wskrzeszania*, przeł. B. Jaroszek, Muza, Warszawa.
- Rulfo J., 1975, *Pedro Páramo*, przeł. K. Wojciechowska, Wyd. Literackie, Kraków.
- Saldívar D., 1997, *Gabriel García Márquez. El viaje a la semilla. Biografía*, Alfaguara, Madrid.
- Saldívar D., 2001, *Gabriel Garcia Marquez. Podróż do źródła*, przeł. A. Biernacka, Wyd. Albatros – Andrzej Kuryłowicz, Warszawa.
- Sarmiento D.F., 1874, *Facundo o Civilización y Barbarie en la Pampas Argentinas*, Hachette, Paris [dostęp: [www.cervantesvirtual.com](http://www.cervantesvirtual.com) – data dostępu: 05.07.2019].
- Smith Madan A., 2017, *Lines of Geography in Latin American Narrative. National Territory, National Literature*, Palgrave Macmillan, London.
- Stemplowski R., Mroziewicz R., 1978, *Dzieje Ameryki Łacińskiej*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Todorov T., 1996, *Podbój Ameryki. Problem innego*, przeł. J. Wojcieszak, Aletheia, Warszawa.
- Vargas Llosa M., 1976 *Pantaleon i wizytantki*, przeł. C. Marrodán Casas, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Vargas Llosa M., 1998a, *Gawędziarz*, przeł. C. Marrodán Casas, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań .
- Vargas Llosa M., 1998b, *Lituma w Andach*, przeł. W. Charchalis, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań.
- Vargas Llosa M., 2006, *Diccionario del amante de América Latina*, Paidós, Barcelona.
- Wulf A., 2015, *The Invention of Nature. The Adventures of Alexander von Humboldt, the Lost Hero of Science*, John Murray, London.